

OSZCZĘDŹ CHOINKĘ – NIE OKRADAJ LASU

W okresie przedświątecznym nasiliły się kontrole obszarów leśnych i przywodnych. Policjanci - głównie dzielnicowi sprawdzają te tereny pod kątem nielegalnej wycinki choinek i połowu ryb. Patrole są realizowane wspólnie z funkcjonariuszami straży rybackiej i leśnej. Za bezprawne wycięcie bożonarodzeniowego drzewka kodeks przewiduje grzywnę do 5 tysięcy złotych.

Co Polak to ideał bożonarodzeniowego drzewka inny. Pachnącą żywą choinkę w domu można mieć za kilkadziesiąt złotych. Nabyć ją można na targowiskach, przy marketach czy u leśniczego - nierzadko nawet z dowozem do domu. Są tacy, którzy na idealne wigilijne drzewko wydają kilkaset złotych. Inni wolą wydać raz więcej, ale w domu mieć sztuczną choinkę bez opadających igieł. Są jednak i tacy, dla których nie ma świat bez choinki skradzionej z lasu. Wycinanie drzewek to zwykła kradzież, ale takich przypadków tuż przed Bożym Narodzeniem nie brakuje.

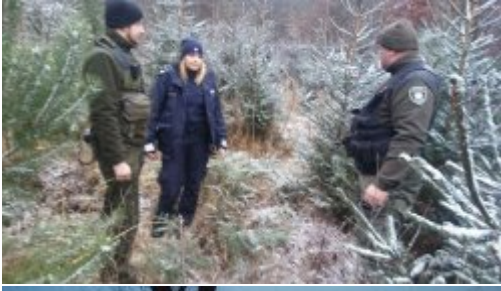
Wiele osób wykorzystuje szybko zapadające ciemności, by pod osłoną nocy wybrać się do lasu z siekierą. By taki proceder ukrócić, policjanci intensywnie sprawdzają tereny leśne. Kontrole organizowane są wspólnie z funkcjonariuszami Państwowej Straży Leśnej, a także Państwowej Straży Rybackiej. Działania poszerzono również o weryfikację osób wędkujących pod kątem sprawdzania posiadają wymagane uprawnienia. Wyrwykowo weryfikowane są też punkty sprzedaży drzewek i źródła ich pochodzenia.

Podczas wspólnych służb mundurowi patrolują lasy i drogi dojazdowe, pod kątem ujawniania choinkowych złodziei. Pierwsi wspólne patrole zaczęli realizować już na początku grudnia dzielnicowi z Zaniemyśla mł. asp. Mariusz Idziorek i sierż. Edyta Jaskułowska. Krótco po nich do działań dołączyli pozostali funkcjonariusze dzielnicówki i nowomiejskiego posterunku.

Funkcjonariusze zwracają uwagę, że prócz moralnego aspektu wycinki drzewek jest jeszcze ekonomiczny. Nielegalne wycięcie zwyczajnie się nie opłaca kradzież, bo za kradzież grozi grzywna do 5 tysięcy złotych. Strażnicy leśni podkreślają, że wycinanie gałęzi jodłowych to także kradzież, ale prócz czynu zabronionego jest to poważne działanie na szkodę lasu. Czyniąc to narażamy drzewostan na ogromne straty, ponieważ jodła ogołocona z gałęzi, przez wiele lat choruje, a nawet usycha.

Zatem kupujmy choinki z legalnego źródła, specjalnie przygotowaną do tego celu. Z czystym sumieniem będziemy mogli połamać się opłatkiem wiedząc, że „drzewko radości” jest z nami w ten magiczny czas bez szkody dla przyrody.





Ocena: 1/5 (1)

[Tweetnij](#)